

UE by rozwijać się szybciej od USA i ChRL potrzebuje zasobów FR

29 października 2022

Wojna zawsze się kiedyś kończy, a Europa zawsze płaci za wszystko.



Wojna na Ukrainie ukazuje bezspornie jak wielkie ilości surowców energetycznych, zboża oraz innych surowców technologicznych było dostarczanych do krajów Unii Europejskiej (UE) z Federacji Rosyjskiej (FR). Wprowadzenie rozległych sankcji nie tylko nie uderzyło znacząco w gospodarkę rosyjską, ale wręcz spowodowało katastrofalne skutki społeczno-ekonomiczne w całej UE. Sankcje blokujące dostawy gazu, węgla, ropy, zbóż i innych towarów niezbędnych do rozwoju państwom UE doprowadziły do inflacji, podnoszenia stóp procentowych, powstania niedoborów oraz uwydatniły ogromne problemy w przetrwaniu małych i średnich firm na terenie całej UE. Każdy miesiąc eskalujących cen surowców i energii na giełdach europejskich skutkuje już nie tylko stagnacją ekonomiczną wielu gospodarek europejskich, ale możliwością bardzo silnej recesji w najbliższej przyszłości.

Rządy państw UE poza „goleniem” ludzi z pieniędzy za pomocą stóp procentowych i inflacji przez wiele miesięcy nie zaproponowały żadnych perspektywicznych rozwiązań mających zrekompensować obywatelom Europy wzrost poziomu kosztów życia i działalności ich firm. Zamiast tego serwuje się mieszkańcom UE informacje o konieczności ponoszenia jeszcze większych wydatków na Ukrainę, co nie jest realizowane przez wiele państw UE, które postanowiły nie spieszyć się z „oskubaniem” swoich obywateli. Wiele firm energetycznych, banków, korporacji a także budżetów państw niepomiarowo zwiększyło swoje przychody wykorzystując sankcje i wojnę jako wygodny pretekst uzasadniający ogromne podwyżki cen surowców, energii, produktów i rat kredytów.

UE by mogła konkurować z Chińską Republiką Ludową (ChRL) i Stanami Zjednoczonymi (USA) potrzebuje surowców i energii z Rosji. Nikt i nic tego nie zmieni. Nikt nie zastąpi potężnych ilości gazu, węgla i surowców technologicznych w ciągu kilku najbliższych lat, a to oznacza dla UE bezpowrotnie stracony czas. W tym samym czasie Chiny uzyskają ogromne ilości surowców i energii z Rosji, co doprowadzi je do jeszcze szybszego rozwoju i zapewni im przewagę konkurencyjną na długie lata. Stany Zjednoczone dzięki swoim zasobom dotyczącym transportu morskiego oraz źródłom surowców krajowych jak i złożom z bliskiego wschodu uzyskają wymierne efekty gospodarcze. Rosja z kolei, umocniła swoją walutę, uzyskała wzrost ceny na energię i surowce, a dodatkowo wprowadziła własne systemy rozliczania. W przypadku inwestycji na terytorium Rosji firmy uzyskują teraz olbrzymią przewagę konkurencyjną dzięki taniej energii i tanim surowcom potrzebnym do wytwarzania wielu produktów. W przypadku przyciągnięcia do Rosji kapitału z całego świata w postaci firm i technologii korzystającego z tanich surowców i taniej energii może się okazać, że Rosja po pewnym czasie nie będzie w najmniejszym stopniu potrzebować UE. Wszystkie potrzebne produkty pozyska z globalnego rynku. Kraje UE i USA nie posiadając tak wielkich złóż mogą mieć poważne problemy na

światowym konkurencyjnym rynku. Sankcje mogą nie zatrzymać w żadnym stopniu handlu w zglobalizowanym świecie. Mogą doprowadzić tylko do tego, że wielu z powodu niedoborów uzyska jeszcze wyższe ceny za takie same ilości i takie same produkty. Wiele krajów ze względu na podział świata jaki zaczyna się coraz bardziej rysować też będzie upatrywało w tym własnych korzyści ekonomiczno-politycznych w przyłączeniu się do jednego z coraz bardziej rywalizujących ze sobą bloków. Samo dewastacja ekonomiczna lub wojenna Europy i osłabienie Rosji uczyni z krajów UE największych wasali Chin i Stanów Zjednoczonych. To te dwa kraje osiągną największe profity w wyniku jakichkolwiek katastrof w Europie. Ogromne wydatki przez UE na Ukrainę nie przyniosą najmniejszego zwrotu z zainwestowanego kapitału przez długie lata, a zubażają całą Europę, oraz spowodują zahamowanie rozwoju wielu sektorów europejskiej gospodarki. Każdy dzień wojny rujnuje obywateli UE oraz prowadzi do coraz gorszej sytuacji społeczno-gospodarczej Ukrainy.

Najgorsza sytuacja rysuje się przed krajami UE, które nie mają zbyt wiele możliwości. W przypadku gdy zdecydują się na przedłużanie konfliktu na Ukrainie doprowadzą do zapaści gospodarczej swoje kraje, a konkurowanie na rynkach światowych przy tak wysokich cenach energii i surowców będzie najzwyczajniej niemożliwe, wobec znacznie tańszych i bardziej zaawansowanych produktów ze Stanów Zjednoczonych i Chin. Największe gospodarki europejskie jak Niemcy, Francja, Wielka Brytania i Włochy najpierw spowolnią, a potem pogrążą się w trudnej do przewidzenia recesji. Ich spowolnienie wygasi też popyt w krajach z którymi kooperują, a to doprowadzi do reakcji łańcuchowej. W przypadku dużych problemów Niemiec takie same problemy będzie miała Polska, ponieważ obroty handlowe z tym krajem utrzymają się na bardzo wysokim poziomie. Reakcja łańcuchowa rozleje się po całej Europie, a to może skutkować buntami społecznymi oraz zmianą władzy w różnych krajach. Najwidoczniej obywatele UE jeszcze nie osiągnęli poziomu wrzenia i nie dochodzi jeszcze do

gwałtownych protestów spowodowanych dewastującymi cenami produktów oraz niszczącymi stopami procentowymi. Stan ten jednak w przypadku braku działań nieuchronnie się zbliża. Nikt nie będzie nieprzerwanie pracował na zbrojenia i bogacenie się niepomierne koncernów zbrojeniowych i korporacji finansowych. Każdy z obywateli UE pragnąłby bardziej zbudować to, co służyłoby do rozwoju społeczeństwu w którym funkcjonuje. Czołgi, armaty i dodruk coraz bardziej pustego pieniądza nie będą temu sprzyjać i ostatecznie mogą doprowadzić do katastrofy.

Jakakolwiek wojna w Europie na jakąkolwiek skalę nie jest korzystna dla żadnego europejskiego kraju ani Rosji. Europa w takim scenariuszu może powtórzyć historię z drugiej wojny światowej. Historia wyraźnie wskazuje na kraje, które osiągnęły największe zyski w wyniku zniszczenia gospodarczego Europy i świata. Odbudowa każdej rzeczy gdy kraj jest zdewastowany jest prowadzona za pieniądze z kredytów i pożyczek. Kredyty i pożyczki zwykle są środkami które trzeba spłacać przez dziesięciolecia, a dodatkowo za każdym razem płacone są odsetki od uzyskanego kapitału. To powoduje, że przez wiele lat zrujnowane kraje wydatkami na wojnę, zbrojenia, odbudowę infrastruktury cywilnej i przemysłowej pracują na obce nacje które pożyczyły im środki na odbudowę. Oznacza to „cofnięcie” w rozwoju wielu krajów, ale także ich zadłużenie i wprowadzenie władz przeważnie uległych wobec państw dostarczających kapitał i decydujących o jego spłatach. Jak można zauważyć wojna to nie tylko powiewające sztandary, patriotyczne hasła, czołgi, samoloty i idee, ale też najkrwawszy i całkowicie niemoralny biznes. Ten, kto mając taką świadomość prze do wojny jest „zbrodniarzem w białych rękawiczkach”.

Inną drogą jest zakończenie wojny na Ukrainie i przywrócenie dostaw ogromnych ilości surowców i energii z Rosji. Takie działanie mimo pewnych wad zaoszczędzi wielu kłopotów mieszkańcom UE i być może uchroni Europę przed nadchodzącą

recesją gospodarczą, która jest wodą na młyn dla grup mających interes w dalszym przejmowaniu świata. Uniemożliwi to też dalszą eskalację mogącą doprowadzić do zniszczenia wojennego wielu krajów Europy. Sprawí, że powróci pewna globalna konkurencja na rynkach światowych odnoszących się do źródeł energii i surowców. Być może tylko w takim wariancie Europa przy współpracy z Rosją ma możliwość konkutowania ze Stanami Zjednoczonymi i Chinami. W innym przypadku państwa UE zostaną zadłużone na długie dziesięciolecia i być może wepchnięte do wojny, na której obłowią się zawsze ci, którzy dostarczają bandaż i pociski. Dodatkowo na długie lata Stany Zjednoczone i Chiny pozbędą się globalnej konkurencji w postaci UE i Rosji. Marzeniami przywódców UE i pewnie też Stanów Zjednoczonych jest to by Rosja się rozpadła. To umożliwiłoby przejęcie kontroli nad różnego rodzaju złożami i zasobami Rosji. W innym wypadku korzystny dla UE i Stanów Zjednoczonych byłaby tak zwana kolorowa rewolucja, która zakończyłaby się obsadzeniem w Moskwie władz podległych UE i Stanom Zjednoczonym. Każdy z tych wariantów jest mało realny, ponieważ Rosja będzie się bronić, co może doprowadzić nawet do zagłady nuklearnej świata.

W złożonej sytuacji geopolitycznej Chiny wiedzą, że „jadą na tym samym wózku”, co Rosja. Chiny też mają świadomość, że jakikolwiek upadek Rosji osłabi ich sojusznika. Wiedzą też, że są następne w kolejce do zmiany władzy czy to przez kolorową rewolucję czy przez innego rodzaju ekspansję.

Współpraca UE i Rosji mogłaby doprowadzić do powstania najsilniejszego bloku ekonomiczno-gospodarczego na ziemi. Technologia z UE a energia, zboża i surowce z Rosji mogłoby doprowadzić do powstania najbogatszego rynku na globie. Bez Rosji Europa nie może o tym nawet marzyć, gdyż nie posiada tak wielkich zasobów do zdominowania konkurencji światowej. Przywrócenie relacji handlowych i politycznych mogłoby doprowadzić do zmiany orientacji gospodarczo-politycznej Rosji z kierunku azjatyckiego na europejski. Zahamowało by to też

ekspansję gospodarczą Chin, która przy ogromnych dostawach energii i surowców z Rosji jeszcze bardziej wzrośnie. Połączenie Chin, Rosji, Indii i wielu innych krajów w blok gospodarczo-polityczno-militarny w ogromnym stopniu uderzy we wszystkie kraje UE, których sytuacja może nie ulec znaczącej poprawie przez długie lata.

Gdy spojrzemy na całą sytuację z punktu widzenia globalnej gospodarki zauważymy, że Ukraina jest wygodnym narzędziem, do przeprowadzania globalnych interesów, a wojna to tylko pretekst do wprowadzania odpowiednich regulacji i cen służących określonym grupom interesów. Żadne zmiany nie wprowadza się tak łatwo jak w momencie zagrożenia i recesji. Ludzie oczekujący rozwiązań zgodzą się na wiele by ich status uległ poprawie lub powrócił to takiego jaki był przed kryzysem. Nie wiedzą i nie widzą, że problem można stworzyć, by potem zaproponować rozwiązanie i zostać bohaterem wprowadzającym rozwiązanie na własnych zasadach. Tak już robiono w przeszłości i nie jest wykluczone, że z takimi problemami mamy do czynienia obecnie.

UE dysponuje ogromną siłą jako wspólnota zarówno gospodarcza jak i militarna. Musi jednak rozwijać się na jasnych i przejrzystych zasadach, tak by kraje w ramach struktury mogły swobodnie gospodarować swoimi zasobami na wspólnym rynku, bez mnóstwa niepotrzebnych absurdów. W przypadku nawiązania ścisłych relacji gospodarczych z Rosją odnośnie handlu, produkcji zbóż, transportu surowców, energii i produkcji różnorodnych towarów, ani Stany Zjednoczone ani Chiny nie będą w stanie sprostać takiej zjednoczonej wspólnocie gospodarczej. Utworzenie natomiast dodatkowych łańcuchów handlowych przez UE z krajami Azji i krajami Afryki może doprowadzić do bardzo trudnej sytuacji Stanów Zjednoczonych na globalnym rynku. UE jako wspólnota ma bardzo korzystne położenie geograficzne, które zapewnia jej możliwość dywersyfikacji źródeł surowców jak i rozwijanie szlaków handlowych poprzez budowę wielorakich połączeń kolejowych zarówno z krajami Azji jak i państwami

Afryki. Tak skomunikowany obszar mógłby w perspektywie czasu doprowadzić do pozytywnych zmian gospodarczych i podniesienia poziomu życia w wielu krajach na świecie.

Warto spróbować spojrzeć na UE jako na Europę i zacząć podążać w kierunku prowadzącym Europę do jej rozwoju gospodarczego i społecznego. Tymczasem można zauważyć, że kraje EU jako całość popełniają w pewnym sensie gospodarcze samobójstwo względem swoich największych konkurentów jakimi są Stany Zjednoczone i Chiny.

Przekleństwem krajów Europy jest ich niełatwa historia z sąsiadami. Jest ona bardzo często wykorzystywana przez polityków niekoniecznie mających na względzie dobro własnych narodów. Historia ta bardzo często służy do wzniecania wojen między sąsiadującymi krajami w celu ich osłabienia gospodarczego i militarnego. Niekoniecznie wybrani politycy działają dla dobra swoich narodów a bardzo często są sterowanymi marionetkami przez potężniejsze kraje. Europie nie jest potrzebny żaden rodzaj konfliktu, bo nie prowadzi on do rozwoju wspólnoty a tylko sprzyja wielkim światowym graczom. Tylko współpraca na wszelkich możliwych szczeblach z wszystkimi krajami na świecie niezależnie od trudnej historii może pomóc krajom UE osiągnąć najwyższy możliwy poziom rozwoju. Współpraca między krajami i zakończenie wyniszczających wojen na drodze dyplomacji może zaowocować dalszym rozwojem Europy i świata. W przypadku globalnej wojny nastąpi nieubłagane „cofnięcie” społeczne, gospodarcze całej ludzkości. Będzie to zmarnowany czas dla ludzkości, ponieważ zamiast tworzenia nastąpi wykreowany przez „zainteresowanych” czas niszczącego. W skrajnym przypadku może się to skończyć tym, że po ludzkości nie będzie czego szukać na planecie zwanej kiedyś przez ten gatunek ziemią.

Autorstwo: criswhite

Zdjęcie: [Bru-n0](#) (CC0)

Źródło: WolneMedia.net